

wezbranych wód. Z powodu inwazji Archaona, większa część tego systemu leży obecnie w ruinie, a z nadejściem następnego roku można spodziewać się zarówno powodzi, jak i głodu.

Na północ od Talabeku teren wznosi się stopniowo ku masywom Gór Środkowych, niedostępnym szczytom, którymi chce władać wielu, ale nad którymi nie panuje nikt. Prowincję przecinają liczne trakty. Stara Droga Leśna biegnie z Middenheim do Talabheim i dalej w obie strony, a jej część leżąca w Hochlandzie prowadzi z Krudenwaldu do miasta świątynnego Gruyden i kończy się przy promie pływającym przez Talabek. Niedługo była to uczęszczana droga, jednak ze względu na wojnę ruch z północy zamarł, nie licząc podróżujących nią imperialnych posłańców i oddziałów wojskowych.

Droga Północna zapewnia połączenie z Wolfenburga w Ostlandzie do Krudenwaldu, natomiast Nowa Droga otwiera przejście z południowego Ostlandu do Delberz i Altdorfu. Te trakty zostały wybudowane przez poprzednich Książąt, jako część planu zmierzającego do rozwinięcia gospodarki poprzez handel, pobieranie opłat mytniczych i nasilenie

Powiedzenia z Hochlandu

„Szybciej spalę swój luk” – Nigdy tego nie zrobię.

„Można go dwakroć oskórować” – O kimś, kto jest bardzo naiwny albo bardzo grubym.

„Nie zarobisz na obieraniu zielonych jabłek”
– Określenie nieopłacalnego zadania. Pochodzi z imperialnej praktyki wypłacania (małej) nagrody za zabite orki i gobliny.

„Aż do śmierci” – Toast wznoszony wśród przyjaciół.

ruchu przyjezdnych. Jednak wojna pokrzyżowała te plany, a drogi stały się niebezpieczne. Długie odcinki traktów kontrolują banici i rozbójnicy, a oddziały Księcia dopiero zaczynają starania w celu odzyskania kontroli nad drogami. Jak dotąd stanowczo odrzucano propozycje sąsiada, Elektora Talabeklandu, który zaferował przysłanie licznego wojska, w celu „przywrócenia porządku”.

Głównym przedmiotem handlu w Hochlandzie

jest drewno i wybory drewniane. Na południu rosną grube dęby i platany, podczas gdy północ porastają sosny i cedry. Gildie drwali ścinają drzewa, oczyszczają pnie i spławiają je z nurtem rzek do tartaków w Esk, Bergendorfie, Krudenwaldzie i Hergig. Następnie bale drewna są kupowane przez pośredników, ładowane na barki i wysyłane w dalszą podróż. Leśnicy na południu oczekują, aż Książę Ludenhof wybuduje tartak nad brzegiem Talabeku, aby nie musieli spławiać drewna do Ahlenhofu w Middenlandzie, ale budowa została wstrzymana. Tartak w Hergig to nowy projekt, przed wojną uważany za dość kontrowersyjny, bowiem Elektor Ostlandu stwierdził, że otwarcie tartaku doprowadziło do nielegalnego wyrębu na jego ziemiach i zażądał opłat za drewno spławiane Wilczym Strumieniem. Ta kwestia mogła doprowadzić do poważnego sporu, jednak w obliczu ataku Archaona kłótnie te straciły chwilowo na znaczeniu.

Głęboko w lasach znajdują się Białe Wzgórza, słabo zaludniony obszar bagien i niskich wzgórz, przez który podróżują przede wszystkim powozy i łowcy. Większość ziem to włości Książąt Hochlandu, strzeżone przez straż z Fortu Schippel. Gdy do prowincji wtargnęły oddziały Archaona, niektórzy z ich zielonoskórych sprzymierzeńców stwierdzili, że Białe Wzgórza to dobre miejsce na obozowisko. Teraz ten obszar oraz okoliczne lasy nawiedzane są przez gobliny i orki z trzech różnych plemion, a także bandy ludzkich rozbójników i banitów.

Ludność

Hochlandczycy w większości należą do potomków dumnego plemienia Cherusenów, którzy przez pewien czas mieszały się z Taleutenami z Talabeklandu, aby w końcu porzucić rejony Wielkiego Lasu i zawędrować na niewielki obszar w pobliżu Gór Środkowych. Pośród zielonych lasów pełnych zwierzyny łownej Cherusenowie znaleźli swój dom. Mniej wojowniczy od swoich sąsiadów, zadowolili się łowiectwem i rybołówstwem, na chwałę Taala i Rhyi. W czasie najazdów innych plemion albo band zbrojnych orków lub zwierzoludzi kryli się w lasach, atakując z zaskoczenia lub uciekając się do podstępów, aby pokonać wrogów. W czasach Sigmara Hochlandczycy (ta nazwa oznacza mieszkających w górnym biegu rzeki) byli sprawnymi zwiadowcami i tropicielami, którzy



Powiadają, że mężczyzna z Hochlandu kocha swój muszkiet bardziej od własnej żony.